

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej i MO na ziemi łomżyńskiej wobec inwazji na Czechosłowację w 1968 r.

21 lutego 1946 r. została podjęta przez rząd uchwała o powołaniu Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO), którą motywowano m.in. koniecznością wzmocnienia walki z podziemiem, rabunkami i zapewnieniem porządku publicznego.¹ Została ona zorganizowana przy Milicji Obywatelskiej i podlegała wojewódzkim i powiatowym komendom MO. Do zadań ORMO miało należeć ponadto przygotowanie rezerw dla milicji. Kandydatów do tej organizacji, cechujących się „nieskazitelną przeszłością i postawą demokratyczną” zgłaszały partie polityczne, związki zawodowe i organizacje młodzieżowe.² Już w czasie referendum w czerwcu 1946 r. 28 tys. ormowców zabezpieczało lokale wyborcze przed „reakcyjnym” podziemiem. Od lutego 1946 r. zabili oni ponad 600 członków zbrojnego podziemia i ujęli 900. Sami też ponosili straty, wśród ormowców poległych w latach 1946-1949 znalazł się między innymi Piotr Marczak z pow. Wysokie Mazowieckie, który zginął w starciu z grupą Kazimierza Kamińskiego „Huzara” w okolicach wsi Wyliny Leśniczówka gm. Piekuty 22 lutego 1947 r.³ W styczniu tego roku ORMO liczyło w kraju już 100 tys. członków. Pod koniec 1949 r. Do zadań przyszłościowych ORMO zaliczono udzielanie pomocy organom bezpieczeństwa, MO, KBW, WOP, walkę ze „szkodnictwem gospodarczym”, czuwanie nad podniesieniem wydajności pracy i poziomu ideowego członków. W późniejszym okresie organizacja ta brała udział we wszystkich akcjach społecznych i gospodarczych organizowanych przez władze m.in. w sławetnej „bitwie o handel”, czy walce ze spekulacją. Uchwała z lutego 1946 r. została zmieniona dopiero 4 grudnia 1972 r.

Rok 1968 był tym, który w dużym stopniu wpłynął na funkcjonowanie tej organizacji. Wiązało się to z rozpoczętą 21 sierpnia inwazją wojsk ZSRR, PRL, NRD, Węgier i Bułgarii na Czechosłowację. Jak wiadomo dzisiaj decyzja o tym zapadła jednak znacznie wcześniej. W leżących w znacznej odległości od granicy z CSSR miejscowościach, w tym na Białostocczyźnie, dawało się w związku z tym odczuć napięcie i oczekiwanie na dalszy rozwój wypadków. Jednym z przejawów przygotowywania się władz komunistycznych na

¹ Bijące serce partii, opr. A.K. Kunert, Warszawa 2001, s. 492

² Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944-1988, pod red. T. Walichnowskiego, Warszawa 1989, s. 37 in.

³ ORMO w służbie Polski Ludowej, Warszawa 1949, s. 391, 64

terenie woj. białostockiego na reperkusje wywołane wysłaniem wojsk polskich do Czechosłowacji było postawienie w stan pogotowia grup bojowych ORMO między innymi w Łomży, Kolnie, Zambrowie, Grajewie i Wysokiem Mazowieckiem oraz sprawdzenie ich stanu osobowego.⁴ Niezwykle ciekawy jest ich skład zawodowy i społeczny, gdyż wbrew podejrzeniom nie wszyscy oni byli członkami PZPR. I tak w skład plutonu bojowego ORMO przy KPMO w Kolnie na 48 osób 20 było chłopami ze wsi Koziół (1), Czerwone (1), Wincenta (4), Borkowo (5), Gietki (1), Janowo (1), Zabiele (1), Zaskrodzie (4) i Gromadzyn Stary (2).⁵ Drugą co do wielkości grupę stanowili pracownicy Powiatowej i Gminnych Rad Narodowych, wśród których byli między innymi Roman Łukasiewicz, Jan Pietruszka i Bronisław Rządki. W skład tej grupy wchodził też członek Powiatowego Komitetu ZSL w Kolnie Edmund Forfa. Pozostałe osoby to robotnicy oraz pracownicy urzędów i instytucji w tym mieście. Odmienna sytuacja miała miejsce, jeżeli chodzi o grupę z Łomży.⁶ W tym przypadku były to wyłącznie osoby z terenu miasta, a najliczniej występowały pracownicy PKS (15), wśród których byli zarówno kierowcy, dyspozytorzy oraz pracownicy biurowi i warsztatów. Drugie miejsce pod względem liczebności przypadło Łomżyńskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu (7). Jak w żadnym z powiatów na ziemi łomżyńskiej liczne było też grono nauczycieli, wśród których znaleźli się Henryk Bagiński ze Szkoły Podstawowej nr 7, zastępca kierownika SP nr 3 Stanisław Ogrodnik, Kazimierz Burzyński, Zygmunt Klepacki i Marian Szenk. Ten ostatni pracował w SP w Piątnicy. Na liście tej również nie zabrakło członka KP ZSL, którym był Henryk Kowojrza. Miał on też tam swojego „kolegę po fachu”, Franciszka Wojewodę będącego instruktorem w KP PZPR. Ponadto na liście przesłanej do KW MO w Białymstoku znaleźli się Zygmunt Gabiecki z PPRN i Stanisław Piotrowski z PMRN w Łomży. Nieliczne były natomiast grupy zwarte w Wysokiem Mazowieckiem (25 osób) i Zambrowie (16).⁷ W pierwszej z tych miejscowości w składzie wydzielonego plutonu ORMO przeważali pracownicy PPRN, a byli to Ignacy Witkowski, Ludwik Mościcki, Stanisław Dołęgowski i Czesław Berbachowski. Natomiast członkiem MRN był Bronisław Rempoła. W Zambrowie, w liczącej 16 osób grupie bojowej najliczniej byli reprezentowani pracownicy Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego (7). Większość osób stanowili pracownicy fizyczni i był tylko jeden

⁴ AIPN Bi, 047/1469, Wykaz imienny członków ORMO wchodzących w skład grup zwartych, k. 47 in.

⁵ AIPN Bi, 047/1469, Wykaz członków ORMO wchodzących w skład plutonu bojowego ORMO przy KPMO w Kolnie 27 VI 1968 r., k. 80 in.

⁶ Ibidem, Wykaz członków ORMO z terenu miasta Łomży 5 VII 1968 r., k. 84 in.

⁷ Ibidem, Wykaz członków ORMO wchodzących w skład plutonu bojowego ORMO przy KPMO w Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie, k. 103 in.

przedstawiciel PPRN Zdzisław Bukowski. W gronie tym widoczny był wyraźnie brak szeroko rozumianej inteligencji.

W programie szkoleń tych grup stwierdzono, że celem ich było „przygotowanie członków do wykonywania zadań specjalnych, grupami zwartymi w działaniach przywracających naruszony porządek publiczny”.⁸ Wykładowcy do prowadzenia tych zajęć wyłonieni zostali z spośród oficerów ZOMO oraz pracowników Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO, posiadających dużą praktykę w działaniach operacyjnych. Prowadzący zajęcia mieli powiązać ich treści z działaniami praktycznymi, na przykład przez przytoczenie przykładów z przeprowadzonych wcześniej działań specjalnych. Przed zajęciami praktycznymi z grupą bojową ORMO na tematy „Zasady formowania szyków specjalnych” i „Grupa bojowa ORMO w działaniach likwidacyjnych zajęcia uliczne” zalecano przeprowadzenie zajęć pokazowych z pododdziałem ZOMO.

W 1968 r. stan osobowy oraz działalność ORMO w powiatach zachodniej części woj. białostockiego przedstawiały się następująco:

Powiat	Stan osobowy	Ilość osób legitymowanych	Ilość osób doprowadzonych do jednostek MO	Ilość wniosków skierowanych do sądów i komisji społecznych	Ilość udzielonych pouczeń
Grajewo	450	168	44	4	284
Kolno	63	18	19	brak	203
Łomża	518	175	73	brak	187
Wysokie Mazowieckie	324	30	10	5	185
Zambrów	492	101	13	1	183

Dane na podstawie Sprawozdania z działalności Powiatowych Sztabów ORMO za 1968 r., AIPN Bi 047/1470

W pow. kolneńskim na 63 ormowców 50 pochodziło ze środowiska wiejskiego, a tylko 13 z miast. Tak jak i wcześniej trwał też w tym okresie ruch kadrowy, a najczęstszymi powodami wyrzucenia z szeregów ORMO w pow. grajewskim i łomżyńskim było nie

⁸ Ibidem, Program szkolenia grup bojowych ORMO, k. 44.

przestrzeganie regulaminu oraz kary sądowe za przestępstwa kryminalne.⁹ Natomiast w pow. wysoko mazowieckim odnotowano w tym okresie powstanie we wszystkich Gminnych Radach Narodowych Społecznych Komitetów ORMO, jednak jak stwierdzono, nie prowadziły one żadnej działalności.¹⁰ Dodatkowo komitety te oraz tzw. „czynnik społeczny” nie dbały o dalszą rozbudowę struktur, czym zajmowali się wyłącznie funkcjonariusze MO. Jak stwierdzono w podsumowaniu na terenie tego powiatu członków ORMO nie było w 69 wsiach.

W związku z wydarzeniami zachodzącymi w Czechosłowacji polecono komendantom powiatowym MO na terenie województwa białostockiego, podjąć aktualną pracę operacyjno – rozpoznawczą w środowiskach „rewizjonistyczno-sjonistycznych”, ze szczególnym zwróceniem uwagi na młodzież studencką i nigdzie nie pracującą.¹¹ Dodatkowemu nadzorowi poddano też „element inwigilowany” na terenie miast, wsi i zakładów produkcyjnych w celu dokonania rozeznania nastrojów i ewentualnych zamierzeń tych osób. Funkcjonariuszom polecono też nadzorować przebieg skupu płodów rolnych i realizację obowiązkowych dostaw, które wpływały na zaopatrzenie rynku w artykuły spożywcze. W związku z tym mieli oni również zwalczać spekulację artykułami żywnościowymi i przemysłowymi oraz zapobiegać wykupowi i gromadzeniu tych artykułów. Służba ruchu drogowego i funkcjonariusze mundurowi dokładniejszej kontroli poddawali przebywających na tym terenie obcokrajowców. Specjalnemu zabezpieczeniu podlegały imprezy zbiorowe. W przekazywanych zaleceniach zaznaczono jednak, iż forma zabezpieczenia nie powinna wskazywać nadmiaru używanych sił milicyjnych. Dotyczyło to między innymi odbywających się dożynek. Polecano konsekwentnie, szybko i kulturalnie likwidować wybryki chuligańskie, które mogłyby wywołać jakiegokolwiek ekscesy. Do niektórych z tych zadań zamierzano wykorzystać także członków ORMO, w związku z czym komendanci MO mieli wystąpić o zwolnienie członków tej organizacji od pracy zawodowej.¹²

Wkrótce po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji na terenie woj. białostockiego przeprowadzono kontrole Komend Powiatowych MO. W ich trakcie sprawdzono organizację służby oraz rodzaj określanych zadań (np. czy starano się ujawniać

⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku, 047/1470, Sprawozdanie z działalności organizacji ORMO w pow. grajewskim za 1968 r., k. 62.; ; ibidem, Sprawozdanie z działalności organizacji ORMO w pow. łomżyńskim za 1968 r., k. 81. (dalej AIPN Bi)

¹⁰ Ibidem, Sprawozdanie z działalności organizacji ORMO w pow. wysoko mazowieckim 7 I 1969 r., k. 123.

¹¹ AIPN Bi 047/1469, Komendant Wojewódzki MO w Białymstoku do Komendantów Powiatowych MO 22 VIII 1968 r. Białystok, k. 110.

¹² Ibidem, Telefonogram nr 1823 I zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB w Białymstoku, k. 111.

wrogie napisy i ulotki).¹³ Sprawdzono też ilościowy udział członków ORMÓ w patrolach, system sygnalizacji i sposób jego wykorzystania, dokonano aktualizacji planów zabezpieczenia komitetów PZPR i PPRN oraz sposobu zabezpieczenia tych obiektów ze strony funkcjonariuszy MO.

27 sierpnia 1968 r. na terenie woj. białostockiego spadła nieco gorączka przejawiająca się w wykupywaniu towarów, spowodowana mającymi miejsce kilka dni wcześniej wydarzeniami.¹⁴ Jak stwierdzono, jedynie w rejonach przyległych do tras przemarszu wojsk radzieckich istniał nadal wzmożony ruch w sklepach. W niektórych powiatach (np. Zambrów, Łapy) zaobserwowano też spadek obowiązkowych dostaw żywności. Skup innych produktów rolnych przebiegał natomiast bez zakłóceń. Mimo dużego oddalenia od południowej granicy Polski, również tutaj pojawiały się ulotki komentujące i krytykujące wejście wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji. W Grajewie ujawniono pięć takich ulotek napisanych ręcznie na kartach pochodzących z zeszytu szkolnego, a w Zambrowie w wagonie z węglem przeznaczonym dla Zakładów Włókienniczych znaleziono 27 powielanych ulotek o „wrogiej” treści. Na podstawie działań operacyjnych i wypowiedzi pojedynczych osób w środowiskach adwokatów i pracowników administracji stwierdzono, że są oni negatywnie ustosunkowani do posunięć wobec południowego sąsiada Polski. W tym samym okresie miał miejsce przemarsz wojsk radzieckich przez województwo białostockie. Przebiegł on podobno bez zakłóceń, a maszerującym żołnierzom wręczono podobno nawet kwiaty. W wyniku przeprowadzonej w tym czasie kontroli działalności Komend Powiatowych MO stwierdzono, że większość funkcjonariuszy „z pełnym zrozumieniem i oddaniem” realizuje zadania wynikające z zaistniałej sytuacji. Za błąd w działaniu uznano nie wykorzystywanie w rejonach, gdzie miał miejsce np. przemarsz wojsk, sił posterunków bezpośrednio nie zaangażowanych do akcji.

W związku z rozpoczynającym się 2 IX rokiem szkolnym polecono przeprowadzić rozpoznanie w środowisku inteligencji.¹⁵ W celu osiągnięcia lepszego efektu wykorzystano informacje dostarczone przez funkcjonariuszy MO i ORMÓ zaangażowanych w pracach społecznych w szkołach, będących członkami komitetów rodzicielskich lub trójek klasowych. Stopniowo następował też spadek zainteresowania kryzysem czechosłowackim. Podobnie działo się również na terenie województwa białostockiego.

¹³ Ibidem, Plan obsługi jednostek powiatowych MO 24 VIII 1968 r. Białystok, k. 127.

¹⁴ Ibidem, k. 145 in.

¹⁵ AIPN Bi 047/1469, Informacja nr 2 z 30 VIII 1968 r., k. 150.

W dniach 4-5 IX odbyły się narady szefa KW MO z Komendantami Powiatowymi, na których omówiono aktualną sytuację w kraju.¹⁶ W Białymstoku omawiano ją na podstawie informacji z prasy, radia i telewizji. Dokonano też oceny postawy aparatu milicyjnego w sierpniu 1968 r. Na podstawie analizy wydarzeń marcowy i kryzysu w Czechosłowacji wyciągnięto wniosek, że w Polsce silnie splata się rewizjonizm z syjonizmem. Aby zapobiec aktywizacji tych środowisk, zalecano rozwijać pracę ideowo polityczną w aparacie milicyjnym oraz docierać z bieżącą informacją do wszystkich funkcjonariuszy MO. Obserwacji poddane miały być wszystkie środowiska podatne na penetrację ze strony elementów antysocjalistycznych. Przewidując długotrwałe reperkusje ostatnich wydarzeń położono nacisk na zbieranie informacji o wypowiedziach na temat procesów osób zatrzymanych podczas wydarzeń marcowych oraz w związku z kryzysem w Czechosłowacji. Większą uwagę zwrócono na środowiska młodzieżowe.

Ostatecznie na początku października, podsumowując wydarzenia z ostatnich miesięcy stwierdzono, że „W Polsce atak kontrrewolucji nie udał się. Partia posiadała wsparcie mas pracujących. Nie oznacza to, że siły antysocjalistyczne zrezygnowały z dalszej walki. Zmieniono taktykę. Występują przejawy sabotażu i dywersji. Szkaluje się i oczernia czołowych działaczy szczególnie tow. Gomułkę. Sprawą każdego członka partii całego aparatu jest bronić autorytetu przywódców. [...] Należy pamiętać, że wojna psychologiczna, dywersyjna ideowo-polityczna nie została zakończona, trwa nadal.”¹⁷ 30 X 1968 r. przybył jeszcze do Białegostoku minister Spraw Wewnętrznych Kazimierz Światała, który omówił sytuację Polski na tle wydarzeń w Czechosłowacji.¹⁸ W swej wypowiedzi położył on nacisk m.in. na synchronizację działań sił kontrrewolucyjnych w poszczególnych krajach socjalistycznych, wykorzystanie rozbieżności w ruchu robotniczym do podważania jego jedności oraz wykorzystywanie tendencji nacjonalistycznych.

Jak widać na podstawie tych informacji rok 1968 wprowadził znaczne ożywienie do działań funkcjonariuszy MO i członków ORMÓ. Chociaż woj. białostockie położone było w znacznej odległości od terenów głównych wydarzeń, to potraktowali oni otrzymane polecenia niezwykle poważnie. Na szczęście można się dzisiaj jedynie zastanawiać nad tym, jak zachowaliby się ormowcy wchodzący w skład powstałych wówczas tzw. grup zwartych wobec ludności tych terenów demonstrujących na ulicach miast swoje niezadowolenie z poczynań władz. Wtedy jednak nie zaszła taka potrzeba.

¹⁶ Ibidem, Informacja nr 7 z 5 IX 1968 Białystok, k. 154.

¹⁷ AIPN Bi 047/1469, Informacja nr 9 z 1 X 1968 Białystok, k. 190.

¹⁸ Ibidem, Informacja nr 11 z 4 X 1968, k. 195k